Nr. 24 Toruń, dnia 19 czerwca 1929. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą.[17]

Armja polska, a wych. fizycz. i sport. — „Rady W. F. i P. W.“ w Polsce przed rokiem 1927. — Organizac. i działalność Państw. Urzędu W. F. i P. W. — O ruchu Jordanowskim w Polsce. — Rozwój lekkiej atletyki i jej organizacja. — O naszej turystyce, względnie taternictwie.

Dzięki należytemu ujęciu akcji wych. fizycz. i sportu na terenie szkoły — szeregi sportowców w Polsce coraz bardziej pęcznieją. Lecz istnieje u nas inna część społeczeństwa, która podobnie jak szkoła ożywiona zapałem, jest niejako pod rygorem przymusu wychow. fizycznego, i coraz więcej zasila kadry ćwiczących. Czynnikiem tym normującym naszą pracę na polu wychowania fizycznego i udzielającym wydatnej pomocy sportowi polskiemu jest armja.

Zaraz w pierwszych miesiącach państwowości polskiej powołano do życia w Ministerstwie Spraw Wojskowych specjalny Wydział Wychowania Fizycznego, którego pierwszą troską było stworzenie ośrodka gruntownego kształcenia instruktorów wych. fizycznego dla armji w postaci Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Szkoła ta (z rozmysłem umieszczona narazie w Poznaniu, aby korzystać z kierownictwa naukowego Studjum Wychowania Fizycznego U. P.), której dowódcą przez dłuższe lata był wspomniany już ppł. W. Sikorski wydała masę instruktorów po 3-miesięcznych i rocznych kursach, którzy stali się podporą wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Szkoda, że tylko małą garstkę oficerów po rocznym kursie wych. fizycznego wykorzystano jako instruktorów gier i sportów w szkolnictwie, natomiast cała współpraca władz szkolnych i wojskowych poszła w kierunku przysposobienia wojskowego młodzieży. Jest to akcja bardzo pożyteczna, ale do czasu wyszkolenia odpowiedniej ilości wychowawców fizycznych cywilnych możnaby z pożytkiem, podobnie jak w Szwecji, wykorzystać absolwentów Centralnej Szkoły poznańskiej dla szkolnictwa. I Szwedzi obsadzają ważniejsze placówki wych. fizycz. (w charakterze referentów) oficerami, tj. wychowankami Instytutu Centralnego, ponieważ są przekonani, że tylko należycie postawione wychowanie fizyczne w niższych stopniach wieku, bo w latach przedszkolnych i wczesnych szkolnych może być dobrą podstawą przysposobienia wojskowego. Tylko ćwiczenia fizyczne i ruch boiskowy (Jordanowski) przygotują należycie zastępy młodzieży, które z korzyścią będą mogły korzystać z przysposobienia wojskowego.

Dla uzgodnienia współdziałania różnych czynników (głównie armji i szkoły) w wielkiem dziele wychowania fizycznego powołano do życia już w pierwszych latach państwowości polskiej — wzorem zagranicy — centralną instytucję opinjodawczą pod nazwą „Rady wychowania fizycznego i kultury cielesnej“ w Warszawie. Aczkolwiek żywot jej był krótki — instytucja ta połączona administracyjnie z Ministerjum Zdrowia Publicznego udowodniła szeregiem uchwał dotyczących wychowania fizycznego swoją rację bytu. Przeszkody natury finansowej przyczyniły się do zaniku tej instytucji. Okres naszej pracy na polu wychowania fizycznego aż do roku 1927 był okresem prób i eksperymentów jedynie z powodu braku organu, któryby dawał inicjatywę i normował całą akcję wych. fizycznego i sportu. W latach tych powstały staraniem władz wojskowych przy poszczególnych D. O. K. i miastach powiatowych t. zw. „rady wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego“, które przyniosły dużo pożytku organizacji wychowania fizycz. i przysposobienia wojskowego, pełniąc swoje role, przedewszystkiem w sensie propagandy. Dopiero 15 lutego 1927. zapadła uchwała, mocą której powołano do życia Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Ta doniosła placówka państwa, której pierwszym dyrektorem był płk. Ulrych sprowadza moment przełomowy w historji sportu polskiego. Nareszcie szczupła garstka ideowców sportu, którzy słowem i czynem przez długie lata borykali się z trudnościami, znalazła w P. U. W. F. opiekę, poparcie i pomoc materjalną. P. U. stwarza jednolite kierownictwo w pracy nad wychowaniem fizycznem, a mając do pomocy w swoich poczynaniach tzw. „Radę Naukową Wychowania Fizycznego“ w skład której wchodzą nasi najwybitniejsi teoretycy i praktycy w dziedzinie wychowania fizycznego oraz wydatną pomoc ze strony rządu — w krótkim czasie doprowadza do tego, że wychowanie fizyczne staje się zagadnieniem ogólno-państwowem. Z chwilą kiedy akcję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ujęło Min. Spraw Wojsk., względnie zespolony z niem P. U. W. F. znalazły się potrzebne na ten cel poważne kredyty i cała praca nad wych. fizycznem narodu ruszyła w szybkiem tempie naprzód.

Chcąc spopularyzować ideę wychowania fizycznego wśród najszerszych warstw społeczeństwa, P. U. decentralizuje całą swoją pracę na wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne komitety W. W. i P. W., a od jakiegoś czasu Okręgowe Urzędy W. F. i P. W. (przy poszczegól. D. O. K.), i dywizyjne, obwodowe i powiatowe komendy P. W. współdziałające z wymienionemi komitetami. W ten sposób rozłożono całe działanie i pracę nad odrodzeniem fizycznem narodu nie tylko na organa państwowe, ale i na organa społeczne, tj. samorządy i siły społeczne.

Wielki rozmach, szczery zapał i czynne na tem polu działanie samorządów i sił społecznych, dzięki zdrowej i umiejętnej inicjatywie władz naczelnych W. F. i P. W. poziom sportu polskiego podnosi się przez powiększenie kadr sportowców i budowę urządzeń sportowych oraz kształcenie instruktorów.

Zanim jeszcze podam kilka cyfr statystycznych, odnoszących się głównie do liczby ćwiczących oraz urządzeń sportowych, postaram się dla lepszego zrozumienia dać krótki ogólny pogląd na stan poszczególnych gałęzi sportu polskiego.

Najlepiej będzie zacząć od tej kolebki sportu polskiego, tj. od „ruchu Jordanowskiego“. Wiekopomne dzieło dra H. Jordana jeszcze z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia — „ogrody Jordanowskie“, które jako ulubione miejsca zabaw były jedynem źródłem odrodzenia fizycznego i moralnego młodzieży, tak mało interesuje ogół dzisiejszego społeczeństwa. Wielka szkoda! Nam potrzeba zdrowego ruchu na świeżem powietrzu dla tej dziatwy o bladych i wychudłych policzkach, rachitycznej budowie i nędznym wyglądzie. Ogródki Jordanowskie, to źródło zdrowia i radości maluczkich. Są zarazem silnym i trwałym fundamentem, na którym powinno się oprzeć całe wychowanie fizyczne i sport polski. U nas w latach powojennych są zaczątki odrodzenia ruchu Jordanowskiego (wojew. śląskie, Kraków, Warszawa, Toruń, Poznań), ale brak mu jeszcze takiej siły żywotnej i szybkiego wzrostu jak w Stanach Zjednocz. Ameryki Północnej. Tam wielki ruch sportowy niejako zrodził się z gęstej sieci ogródków zabawowych dla małych dzieci i stale się z nich odradza. Idea Jordanowska, która niegdyś odbiła się głośnem echem nawet zagranicą (Niemcy) i doczekała się realizacji w życiu, powinna więcej zainteresować nasze społeczeństwo a przedewszystkiem samorządy miejskie, tem bardziej, że P. U. W. F. uważa ideę tworzenia ogródków Jordanowskich dla dzieci i boisk dla młodzieży jako wielki obowiązek narodowy, o czem jest mowa w specjalnych broszurkach i instrukcjach, przesłanych niedawno wszystkim komitetom W. F. i P. W. w Polsce.

Młody sport polski, który również zrodził się z ruchu Jordanowskiego, a wychował należycie przez zawiązanie we Lwowie w r. 1905. „Towarzystwo Zabaw Ruchomych“ i „ogrody Raua“ w Warszawie mimo swoich pewnych chorób dziecięcych (jednostronność, snobizm) święci dzisiaj pożądany triumf. Zapał młodego pokolenia, wciąganego do sportu przez szkołę udziela się i starszemu społeczeństwu, które okazuje coraz więcej zrozumienia dla wychowania fizycznego i poparcia dla pracy w tym kierunku.

Kiedy jeszcze doniedawna w oczach starszego społeczeństwa i w czynie u młodzieży jedyną gałęzią sportu był „football“ (piłka nożna) — obecnie lekka atletyka, ta „królowa sportów“ ma największe wzięcie u młodzieży. I piłkarze doszli już do przekonania (szkoda, że nie wszyscy!), że lekka atletyka jest sportem i najbardziej nadaje się do zaokrąglenia treningu tej gry. Ten fakt stał się powodem dość wielkiej u nas popularności lekkiej atletyki, mimo, że nie należy ona do sportów przyciągających bezmyślny tłum widzów i „robiących kasę“, jak np. piłka nożna. Ta spadkobierczyni igrzysk starogredzkich spełni tem lepiej swoje zadanie jeżeli pójdzie więcej w kierunku wielobojów. Na zasadzie postanowienia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21. IV. 1925, Nr. B. B. 2189/p5 wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków, „Polski Związek Lekkoatletyczny“ (P. Z. L. A.), którego zadaniem jest dawanie podstaw, zasad i jednolitego kierunku temu sportowi. Związek ten należący do „Międzynarodowej Federacji Atletycznej“ (F. I. A. A.) wydał specjalny statut, regulamin i przepisy na podstawie uchwał F. I. A. A., które obowiązują wszystkie towarzystwa i kluby należące do P. Z. L. A., a działalność swoją zdecentralizował na tzw. Okręgowe Związki Lekkoatletyczne (O. Z. L. L.) i podokręgi. Obszerniejsze podręczniki tego działu sportu zawdzięczamy inż. Czesławowi Kłosiowi i kapitanowi Baranowi. Oprócz tego mamy w języku polskim kilka bardzo przystępnie opracowanych przez F. Gilewskiego podręczników (broszurek) poszczególnych gałęzi lekkiej atletyki (nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu — rok 1928).

Druga gałąź sportu, która się u nas najbardziej imponująco rozwija jest turystyka, względnie taternictwo. Chociaż daleko nam jeszcze do tak olbrzymiej akcji na tem polu jaka ma miejsce np. w Szwajcarji i ostatnio rozwija się w Niemczech, jednak dzięki harcerstwu, szkolnictwu i w ostatnich latach „Towarzystwu Krajoznawczemu“ w Warszawie z licznemi filjami na prowincji, zastępy turystów stale wzrastają. Podwaliny pod sport turystyczny w Polsce położyło zawiązane jeszcze w latach 70-tych „Towarzystwo Tatrzańskie“, względnie „Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego“, gdzie skupiali się wszyscy młodzi taternicy pod hasłem szukania w Tatrach sposobności do walki z dziką, pierwotną przyrodą. Rzecz dosyć ciekawa, że marzeniem każdego młodego turysty jest stać się odrazu wielkim taternikiem, tj. robić wycieczki wyłącznie wysokogórskie bez uprzedniego przygotowania drogą wycieczek pieszych płaskich i wypraw w łatwiejsze tereny górskie (Karpaty, Góry Świętokrzyskie). Słowem, że brak jest narazie u nas należytej proporcji między taternictwem a turystyką pieszą wogóle.

Literatura tej gałęzi sportu jest dość bogata. Niezmordowany propagator tego ruchu T. Chałubiński napisał kilka podręczników. Z innych należałoby wymienić przewodnik po Tatrach, malarza krakowskiego Walerego Eljasza, przewodnik Janusza Chmielowskiego oraz „Zasady taternictwa“, prof. Z. Klemensiewicza ze Lwowa. Największe zasługi około rozwoju turystyki pieszej w Polsce położył dr. Mieczysław Orłowicz, autor całego szeregu przewodników nie tylko po Tatrach, ale i po różnych okolicach Polski.

J. Flisak.

(Dokończenie nastąpi).

Zjazd motocyklistów pomorskich w Chojnicach.

Ruchliwy „Klub Motocyklistów Grudziądz“, najstarszy na Pomorzu, który dzierży obecnie „Mistrzostwo Polski“, urządza w niedzielę dn. 23 bm. ogólnopomorski zjazd motocyklistów w Chojnicach. Wybrano Chojnice jako miasto nadgraniczne, obecnie nieco odosobnione, tak ze względów turystycznych jak i ku uczczeniu tamtejszego „Klubu żeglarskiego“, jedynego w Polsce, który w tym dniu urządza „wianki“ na pobliskiem Chanzykowskiem jeziorze.

W zjeździe mogą brać udział bez osobnego zaproszenia nie tylko członkowie klubów motocyklowych, lecz i wszyscy motocykliści na Pomorzu. Celem zjazdu jest wspólne porozumienie się w sprawach sportowo-motocyklowych, popchnięcie pomorskiej turystyki motocyklowej na lepsze tory, omówienie spraw organizacyjnych i motocyklowo-propagandowych.

Przyjazd do Chojnic naznaczony jest na godz. 9—10. Obrady rozpoczną się o godz. 12 w hotelu „Priebe“ przy rynku. Udział pań dozwolony.

Studjum Wychowania Fizycznego

przy uniwersytecie poznańskim.

W roku akademickim 1929/30 będą czynne następujące kursy:

1. Kurs trzyletni pełny, uprawniający do stopnia „magistra wychowania fizycznego" (nadto zaś, po dwuletniej praktyce, do egzaminu nauczycielskiego do szkół średnich i seminarjów nauczycielskich). Termin zgłoszeń do 15-go września.

Studjum pełne (wraz z prawami otrzymania dyplomu magistra wychowania fizycznego) jest dostępne także dla studentów Wydziału lekarskiego, z pewnemi ulgami co do ćwiczeń cielesnych.

2. Kurs trzyletni uproszczony dla studentów (ek) Wydz. humanist. i mat.-przyr., uprawniający do prowadzenia (obok innego przedmiotu nauczania) ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich. Zgłoszenia bezpośrednio po zapisie na dany Wydział.

3. Wykłady higjeny szkolnej i zasad wychowania fizycznego dla kolokwjów i egzaminów, wymaganych przy osiągnięciu kwalifikacji na nauczycieli szkół średnich (tylko w trymestrze jesiennym i zimowym).

4. Ćwiczenia cielesne dla studentów (ek) wszystkich Wydziałów (w miarę miejsc wolnych): gimnastyka, lekka atletyka, gry, szermierka, rytmika, plastyka, tańce ludowe, ćwiczenia harcerskie, pływanie, wiosłowanie.

Dla dopuszczenia do ćwiczeń wymagane: wiek 18—30 lat, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Zgłoszenia osobiste i pisemne (z załączeniem wypełnionego kwestjonarjusza, który Dyrekcja Studjum wysyła na żądanie, a dalej matury gimnazjalnej, metryki, świad. zdrowia, życiorysu, ew. świad. sokolich, harcerskich itp.) do Dyrekcji Studjum, Poznań 3, Park Wilsona.

Dyrekcja i biuro Studjum pracuje nadal na I. piętrze swego gmachu (w którym PWK. umieściła eksponaty z zakresu przemysłu muzycznego). Wstęp dla interesantów za złożeniem dowodu osobistego w kasie przy narożniku ul. Marsz. Focha i ul. Berwińskiego.

Zawody sportowe

Katol. Związku Młodzieży Polskiej w Toruniu.

Swoje doroczne ogólnopomorskie zawody o mistrzostwa na rok 1929 urządza Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską w Toruniu w dniach 28 (przedboje) i 29 czerwca (finały) br. na stadjonie wojskowym (Bydgoskie przedmieście) z następującym programem.

1. Gimnastyka: Pokazy lekcyj gimnastyki metodycznej wykone przez drużyny liczące 10—12 drh.

2. Gry sportowe: Palant i piłka nożna polska.

3. Lekka atletyka: 1) B i e g i a) 100 m., b) drużynowy naprzełaj 3000 m., c) rozstawny 4×100 m.

2) S k o k i a) wdal z rozbiegiem, b) wzwyż z rozbiegiem.

3) R z u t y a) rzut dyskiem, b) pchnięcie kulą.

4. Strzelanie: na odległość 150 m. z regulaminowego karabinu wojskowego do tarczy 12-pierścieniowej z podparciem, 5 strzałów ocenianych i 3 próbne.

Przy lekkiej atletyce wyznaczono specjalne minima a wyniki będą oceniane według regulaminu P. Z. L. A., rozgrywki w grach — systemem pucharowym.

Powołana do życia Komisja Sportowa w skład której wchodzi przedstawiciel duchowieństwa, wojskowości (komend. Ośrodka W. F. por. Laurentowski) i instruktor wych. fiz. Związku i kilku sędziów P. Z. L. A., pilnie czuwa nad organizacją. Zainteresowanie zawodami jest wielkie, a dowodem tego jest rekordowa ilość zgłoszeń (dotychczas około 300 zawodników). Zawodami bardzo interesuje się Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Toruniu i udziela wydatnego poparcia.

Oprócz tego zaraz po zawodach męskich urządza Związek w tym samym dniu popisy w gimnastyce, grach, korowodach, pląsach i tańcach narodowych — członkiń Katol. Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Święto sportowe szkół średnich m. Torunia.

Jak zwykle tak i w roku bieżącym odbyło się święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego szkół średnich toruńskich. W dniu 14 bm. w lasku łysomickim pod kierunkiem por. Kuliszewskiego odbyły się ćwiczenia hufców szkolnych gimnazjum im. Kopernika, seminarjum m. i szkoły handlowej. Młodzież zrobiła wielkie postępy, wykazując dobrą znajomość z zakresu przysposobienia wojskowego.

W dn. 15 pod kierun. por. Zajewskiego odbyło się strzelanie na 100 m. według najnowszej instrukcji M. S. Wojsk. dla młodzieży P. W. Na boisku miejskiem rozpoczęły się przedboje i przedbiegi lekkoatletyczne, wieczorem hufce szkolne z muzyką i pochodniami przedefilowały przez miasto.

W niedzielę 16 po nabożeństwie na placu garnizonowym odbyła się defilada 568 uczenic i uczniów, którą odebrał dowódca O. K. VIII. w obecności władz wojskowych i cywilnych.

Po południu na boisku miejskiem odbyły się finały zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych. W zawodach brały udział szkoły żeńskie: gimnazjum polskie i niemieckie i seminarjum, męskie: gimnazjum im. Kopernika, gimnazjum z językiem naucz. niemieckim i seminarjum. Zawody pod kierunkiem prof. Zamek-Gliszczyńskiego odbyły się naogół sprawnie... Sędzia główny kpt. Brózda, kierownicy i sędziowie: por. Bruśnicki, por. Tołowski, p. Wierzbicki, por. Zimnoch, pp.: Czarnecki, Kince, Siudowski, Wolski, sierż. Winiarski, kpr. Okonek. Starter p. Karol Bloch, gospodarz sierż. Zacharek, sekretarz sier. Matczak. Wywoływacz uczeń sem. Hadrawa.

Na zawodach obecni byli dowódca O. K. VIII gen. Pasławski, kurator okr. szkoln. p. Schwemin, lekarz kur. dr. Ciosłowski, dyrektorzy szkół: p. Eckmanowa pp. Dutkowski, Kaczor i Targowski, komend. okr. P. W. i F. W. mjr. Sulik.

Wyniki żeńskie.

B i e g 60 m. 1) Laengner F. (G. N.) 8.6 s., 2) Szałkowska (S. Ż.) 9 s., 3) Kalinowska K. (S. Ż.)

4×60. Gimnazjum żeń. pol. 35.8 s. (Ciumłanówna, Madiszewska, Lisińska, Mielicka), 2) Semin. żeń. 35.9 s., 3) Semin. żeń.

S k o k w d a l : 1) Wasilewska (G. P.) 4,20, 2) Laengner (G. N.) 4,03, 3) Hanakowska J. (S. Ż.), wzwyż 1) Raumlauówna W. (G. P.) 125.5, 2) Loengrinówna D. (G. P.) 123.0, 3) Jurkiewiczówna (G. P.).

R z u t dyskiem: 1) Kardasińska J. (S. Ż.) 23.63, 2) Sadowska N. (S. Ż.) 22.39, 3) Sieradzka S. (G. P.).

Piłka l a t a j ą c a : (siatkówka) finał Semin. żeń. — Gimn. 27:20.

Piłka k o s z y k o w a : Gimn. pol. — semin. żeń. 30:12.

Wyniki chłopców:

Bieg 4×60: 1) Semin. m. 31 s., (Nagel, Ziętara, Pruski, Znaniecki), 2) Gimn. polskie 31,1 s., 3) Gimn. niemieckie.

Skok wzwyż: 1) Znaniecki S. (S. M.) 1,40, 2) Szalla J. (S. M.) 1,40, 3) Malak M. (G. P.) 1,40, 4) Szwemin J. (G. P.) 1,40.

Trójbój: 1) Semin. m. 7684.75 p. (Nagel, Szala, Skowroński, Znaniecki), 2) Gimn. Pol. 7299.85 p., 3) Gimn N. 4652.55 p. Najlepszy zaw. Szala 2111.35 p. (bieg 60 m. 8.1 s., kul. 2 i pół kg. 22.44, skok wdal 4.75).

Wyniki męskie:

Strzelanie na 100 m.: 1) Degórski R. (S M.) 110 p., na 300. 2) Szymkowiak W. (G. P.) 107 p., 3) Gruberski F. (S. M.) 101 p.

Bieg 100 m.: 1) Mizikowski I. (S. M.) 12,2 s., 2) Szwalbe E. (G. P.) 12,4 s., 3) Mazurkiewicz (S. M.).

2000 m.: 1) Szmagier J. (S. M.) 6 m. 5,3 s., 2) Zielke L. (G. P.) 6 m. 14 s., 3) Szczerba (S. M.) 6 m. 16.8 s.

4×100: 1) Semin. m. 50.2 s. (Pansram, Degórski, Mazurkiewicz, Mizikowski).

Skok wdal: 1) Rosiński P. (S. M.) 5.20, 2) Osmański K. (G. P.) 5,18, 3) Świtalski P. (G. P.).

Tyczka: 1) Zielke L. (G. P.) 2,70, 2) Schröder (G. N.) 2.60, 3) Menke W. 2.60.

Oszczep: 1) Łuczak E. (G. P.) 44,75, 2) Degórski K. 37.85, 3) Tylmanowicz 37,49.

Trójbój o puhar przechodni p. wojewody: 1) Gimnazj Polskie 4484.8 (po raz drugi), 2) Sem. m. 3765.60, 3) Gimn. n. 3099.40. Najlepszy zawodn. Łuczak bieg 100 m. 13 2 s., kula 8,64, skok wzwyż 1.62.

Palant: Gimn. P. — Gim. N. 4:0, Gimn. P. — Sem. M. 5:2.

Piłka latająca: Gim. P. — Gim. N. 20:16, Sem. M. — Gim. P. 19:16.

Piłka koszykowa: Gimn. P.—Semin. M. 29:12.

Szczypiorniak: Semin. M. — Gimn. P. 1:0.

W ogólnej punktacji puhar przechodni W. K. S. Gryf zdobyło Sem. M. mając 16 p. przed Gimn. P. z 6 p. i Gimn. N. — p., w roku zeszłym puhar zdobyło gimnazjum polskie.

Należy poświęcić parę słów grom w piłkę koszykową i t. zw. „szczypiorniakowi". Obydwie gry o wiele więcej przyczyniają się do ogólnego rozwoju ciała aniżeli piłka nożna, która sama przez się rozwija tylko kończyny dolne, tymczasem te dwie gry zmuszają do pracy nie tylko same nogi, ale i ręce i korpus. Gry powyższe są przytem o wiele bezpieczniejsze, mniej brutalne i nie narażają grających na różne przykre wypadki. Szczypiorniak jest najbardziej zbliżoną grą do piłki nożnej, z tą różnicą że gdy w piłce nożnej robimy wykopy nogą to w szczypiorniaku odbywają się rzuty rękoma.

Po ukończeniu zawodów nagrody zwycięzcom wręczył kurator okr. szkoln. p. Szwemin.

Turniej tennisowy TKS-u.

W niedzielę 16 b. m. zakończyły się 2 turnieje tennisowe o Wiosenne Mistrzostwo Klubu TKS oraz Turniej Nowicjuszy, dając następujące wyniki:

Mistrzem Wiosennym Klubu został p. Leon Mroczkowski, zdobywając wspaniały puhar wędrowny ofiarowany przez dr. Józefa Wiśniewskiego. Wicemistrzem został p. Roman Szczerbowski, 3-cie miejsce zajęli p. Zaremba i Leszczyński.

Gra podwójna panów: 1. Stogowski — Zaremba, 2. Kroczkowski — Szczerbowski.

Gra pojedyńcza pań: 1 miejsce zajęła p. Irena Mroczkowska, zdobywając wędrowny puhar ofiarowany przez wiceprezesa klubu p. Szczerbowskiego i uzyskując zaszczytny tytuł Wiosennej mistrzyni klubu, 2. p. Schobrówna Janina, 3-cie p. Gęstwicka i Kierakowa.

Gra podwójna pań. 1. Schobrówna i Jordanówna, 2 ks. Sulkowska i Muthówna.

Gra mieszana: 1. Mroczkowski — Mroczkowska, 2. Szczerbowski — ks. Sułkowska.

Turniej Nowicjuszy. Gra pojedyńcza panów: 1. Stefanowicz, 2. Leszczyński, 3. kpt. Korczewski.

Gra pojedyńcza pań: 1. Mroczkowska Irena, 2. Dąbrowska Marja, 3. Aleksandrowiczówna i Felsstynowa.

Gra podwójna panów: 1. Piszcz i Doręgowski, 2. Bill i Zębik, 3. Leszczyński — Stefanowicz.

Gra mieszana: 1. Leszczyński — Herdegenówna, 2. Doręgowski — Jaugschówna.

W niedzielę wieczorem odbyło się uroczyste wręczanie nagród w postaci medali.

KOLARSTWO.

Zawody kolarskie w Chełmży. W niedzielę 9 bm. odbyły się w Chełmży zawody kolarskie o mistrzostwo powiatu P. W. i W. F. Na te zawody Podgórski Klub Sport. wysłał swych najlepszych 5-ciu zawodników, którzy bez laurów nie wrócili do domu, gdyż członek P. K. S. p. Feliks Zadrożyński przybył pierwszy do mety, o jedno koło za nim jechał zeszłoroczny mistrz i zdobywca puharu p. Konst. Zacharek.

Jako 3-ci do mety przybył p. Anatol Kumiszcza, także członek PKS-u.

Pierwszy p. Feliks Zadrożyński otrzymał puhar przechodni, medal złoty oraz tytuł mistrza powiatu na rok 1929/30, drugi i trzeci otrzymali żetony bronzowe na własność. PKS. powinien starać się zdobyć puhar na własność, co wobec posiadania takich „asów" jak Zadrożyński, nie będzie zbyt trudnem.

PIŁKA NOŻNA.

Legja — Warszawianka 1:1 (1:0). W niedzielę na boisku Legji rozegrany został mecz ligowy pomiędzy najlepszemi obecnie drużynami stołecznemi Legją i Warszawianką. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 1:1, przyczem do przerwy prowadziła Legja 1:0. Wynik meczu naogół zasłużony, gdyż lepszej technicznie Legji przeciwstawiła Warszawianka szybszy start i bieg tak, że gra była wyrównana. W pierwszej połowie gry początkowo przeważa Warszawianka, następnie jednak inicjatywa przechodzi w ręce Legji, przyczem bliski strzał Łańki daje Legji prowadzenie. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy. W drugiej połowie gry Warszawianka jest groźniejszą i podczas jednego z jej ataków Zwierz wyrównywa. Obustronne ataki w ostatnim kwadransie rezultatu już nie zmieniają.

Z GDAŃSKA.

K. S. „Gedania" e. V. w Gdańsku. Miesięczne zebranie klubu odbędzie się w piątek 21 czerwca br. o godz. 20-ej w Domu Polskim z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu, 2) Przyjęcie nowych członków, 3) Komunikaty zarządu, 4) Wolne głosy.

O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.